

Poniedziałek 11.04 Dzień Powszedni18⁰⁰ + Józefa Prokopa (r. śm.) i Kazimierę Prokop18³⁰ + Stefana Czajkę, Stanisława Krajewskiego**Wtorek 12.04 Dzień Powszedni**18⁰⁰ + Stefana Kowalskiego (r. śm.) i Józefa Dziubka18³⁰ + Marię, Anielę, Jana, Józefę, Cecylię, Irenę Kubickich**Środa 13.04 Św. Marcina I, papieża i męczennika**18⁰⁰ + Helenę, Stanisława Henryka Wiejas, Zofię Pobocho18³⁰ W int. ks. Proboszcza zam. parafianie z Gnojna**Czwartek 14.04 Dzień Powszedni**18⁰⁰ + Romana Sabata (r. śm.) z int. rodziny18³⁰ + Przemysława Rozparę od klubu seniora**Piątek 15.04 Dzień Powszedni**18⁰⁰ 1) + Stanisława Sołtysa od siostry Zofii z mężem i dziećmi

2) W int. mieszkańców Kowali zam. podczas poświęcenia pokarmów wielkanocnych

19⁰⁰ + Mariana, ks. Edwarda Józefę, Stefana Nowaków, zm. z rodziny Stachurów i Matuszczyków zam. Irena Nowak**Sobota 16.04 Dzień Powszedni**15⁰⁰ ślub Karol Młynarczyk i Iwona Cerazy18⁰⁰ 1) + Stanisława Sołtysa od dyrekcji i grona Pedagogicznego i Pracowników Z.S. im. Jana Pawła II

2) W 30 r. ślubu Marii i Henryka Pędzika o Boże bł. i opiekę MB od dzieci

18³⁰ + Józefa, Helenę, Tadeusza, Wandę Zuchowskich, Władysława, Mariannę Domagała**Niedziela 17.04 IV Niedziela Wielkanocna**8⁰⁰ + Helenę (r. śm.) ,Jana Soja, Wawrzyńca i Józefę Stanek10⁰⁰ Msza Święta za parafię12⁰⁰ + Karola (ur.) i Sebastiana Tetelewskich16⁰⁰ + Tadeusza Salamona (16 r. śm.) z int. żony z dziećmi

† W ostatnim czasie z naszej wspólnoty parafialnej pożegnaliśmy śp. Sabinę Wnuk z Brzeziny która odeszła do domu Ojca. Niech odpoczywa w pokoju †

Extra...

- × 10.04 - Dzień Służby Zdrowia
- × 11.04 - Dzień Radia
- × 12.04 - Międzynarodowy Dzień Dzieci Ulicy
- × 13.04 - Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej
- × 14.04 - Dzień Ludzi Bezdomnych
- × 15.04 - Międzynarodowy Dzień Kombatanta
- × 16.04 - Dzień Sopera

Parafia p.w. Wszystkich Świętych

Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica, e-mail: parafia.brzeziny@gmail.com

nr tel. ks. Proboszcz 41 311 42 59, ks. Wikariusz 41 311 48 98

Numer konta: Bank Spółdzielczy w Kielcach Oddział w Morawicy

08 84930004 0070 0205 4104 0001

SANCTUS

III Niedziela Wielkanocna
10 kwietnia 2016 r. Nr 20 (385)**Słowo Boże na dziś...**

Czytania: Dz 5, 27b-32. 40b-41 / Ap 5, 11-14

Ewangelia: J 21, 1-14

Jezus ukazał się znowu nad Morzem Tyberiadzkim. A ukazał się w ten sposób: Byli razem Szymon Piotr, Tomasz, zwany Didymos, Natanael z Kany Galilejskiej, synowie Zebedeusza oraz dwaj inni z Jego uczniów. Szymon Piotr powiedział do nich: «Idę łowić ryby». Odpowiedzieli mu: «Idziemy i my z tobą». Wyszli więc i wsiedli do łodzi, ale tej nocy nic nie złowili. A gdy ranek zaświtał, Jezus stanął na brzegu. Jednakże uczniowie nie wiedzieli, że to był Jezus. A Jezus rzekł do nich: «Dzieci, czy nie macie nic do jedzenia?». Odpowiedzieli Mu: «Nie». On rzekł do nich: «Zarzućcie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie». Zrzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć. Powiedział więc do Piotra ów uczeń, którego Jezus miłował: «To jest Pan!». Szymon Piotr usłyszawszy, że to jest Pan, przywdział na siebie wierzchnią szatę, był bowiem prawie nagi, i rzucił się w morze. Reszta uczniów dobiła łodzią, ciągnąc za sobą sieć z rybami. Od brzegu bowiem nie było daleko, tylko około dwustu łokci. A kiedy zeszli na ląd, ujrzeni żarzące się na ziemi węgle, a na nich ułożoną rybę oraz chleb. Rzekł do nich Jezus: «Przyniescie jeszcze ryb, któreście teraz ułowili». Poszedł Szymon Piotr i wyciągnął na brzeg sieć pełną wielkich ryb w liczbie stu pięćdziesięciu trzech. A pomimo tak wielkiej ilości, sieć się nie rozerwała. Rzekł do nich Jezus: «Chodźcie, posilcie się!». Żaden z uczniów nie odważył się zadać Mu pytania: «Kto Ty jesteś?», bo wiedzieli, że to jest Pan. A Jezus przyszedł, wziął chleb i podał im, podobnie i rybę. To już trzeci raz, jak Jezus ukazał się uczniom od chwili, gdy zmartwychwstał.

Kazanie espresso...

„Ojciec Joachim Badeni mówił, że Szwecję i Norwegię nawrócili zakonnicy bez nowoczesnych środków; chodzili na piechotę, w najlepszym wypadku jeździli konno, aż nawrócili cały półwysep.

Uczniowie rozpoznali Jezusa nie po słowach czy wyglądzie, ale po skuteczności świadectwa; zgodności tego, co powiedział z prawdą - zrzucali sieć tam, gdzie wskazał i złowili mnóstwo ryb.

Simone Weil przypomina, że to, czy człowiek jest wierzący i miłuje Boga, można stwierdzić nie przez przyznanie tego, co mówi o Bogu, lecz poprzez sposób, w jaki to demonstruje się w jego życiu.”

/ks. E. Burzyk/

Sławię Cię Panie, bo mnie wybawiłeś

A w parafii...

W Jubileuszowym Roku Miłosierdzia w naszej parafii obchody Święta Miłosierdzia miały szczególny charakter. Całe świętowanie przedłużone zostało na 3 dni. Każdemu z nich patronowała inna osoba. Triduum Miłosierdzia rozpoczęło się w sobotę 2 kwietnia wieczorną mszą świętą w kościele. Wierni zebrałi się w świątyni, by modlić się za wstawiennictwem św. Jana Pawła II, w 11-tą rocznicę jego śmierci. Oprawę liturgii przygotowali rodzice uczniów i nauczyciele z Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Brzezinach. Na mszy nie zabrakło także pocztu sztandarowego szkoły. Po zakończonej eucharystii uczniowie zaprezentowali program artystyczny przygotowany przez p. Beatę Łabęcką. Ostatnim punktem programu tego dnia było ognisko papieskie. Zostało przygotowane przez 44 Kielecką Drużynę Harcerską. Tak jak za czasów kapłańskich czy biskupich, Jan Paweł II spotkał się młodymi (i starszymi) przy ognisku, by wspólnie się modlić i śpiewać. Pieśni przygotowała Schola Parafialna, a modlitwy Parafialny Zespół Caritas. Program uzupełniały odtwarzane słowa św. Jana Pawła II o Miłosierdziu Bożym. Drugi dzień, niedziela był najbardziej uroczysty. O godz. 12.00 odbyło się wprowadzenie relikwii św. Faustyny Kowalskiej. Dokonał tego ks. Paweł Tambor, rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach w towarzystwie członkiń Koła Różańcowego św. Faustyny. Relikwiarz został ufundowany przez rodzinę z Brzeziny. Ta prosta polska zakonnica przypominała o najważniejszym przymociu Boga, czyli Jego Miłosierdziu. Przesłanie Jezusa, które zapisała w Dzienniczku obrazuje ogrom Miłości, która czeka na każdego grzesznika. Przyjmując Świętą Faustynę za patronkę parafia pragnie jeszcze bardziej szerzyć światu Boże Miłosierdzie. Podczas mszy świętej jej wstawiennictwu powierzano także dzieło Światowych Dni Młodzieży, szczególnie teraz, gdy tylu ludzi sieje niepokój i strach. Tego dnia Parafialny Zespół Caritas im. bł. Bernardyny Jabłońskiej przeprowadził także zbiórkę pieniędzy na dzieła miłosierdzia. W jej ramach rozprowadzane były papieskie kremówki z Wadowic, które skończyły się już po pierwszej mszy świętej. W poniedziałek Triduum Miłosierdzia w Brzezinach zakończyło się spotkaniem "Kawa na obłoku", którego patronem była bł. Matka Teresa z Kalkuty. Osoby dorosłe na to wydarzenie zaprosiło Duszpasterstwo Młodzieży GÓRA. Świetlica Wiejska "Przy fontannie" tradycyjnie zamieniła się w kawiarenkę. Oprócz ciepłych napojów i słodkości na stolikach serwowano kartki z pytaniami. Tematem przewodnim były uczynki miłosierdzia i odniesienie do Bożego Miłosierdzia. Po dyskusjach zebrani obejrzeli film o błogosławionej z Kalkuty i wysłuchali jej odpowiedzi na zadane wcześniej pytania. Na zakończenie ks. Józef Knap poprowadził modlitwę i pobłogosławił zebranych relikwiami bł. Matki Teresy.

W związku z rozszerzeniem prac budowlanych na terenie przykościelnym prosimy o wsparcie finansowe poprzez złożenie ofiary. Dziś druga niedziela gospodarza.

21 kwietnia w naszym kościele, Wyższe Seminarium Duchowne w Kielcach wraz z Duszpasterstwem Powołań Diecezji Kieleckiej organizuje spotkanie modlitewne „Przez Ich zasługi i modlitwy...” w intencji powołań kapłańskich i zakonnych. Spotkanie rozpoczyna się Eucharystią o godz. 19.00, a następnie ma miejsce czuwanie modlitewne połączone z ucałowaniem relikwii świętych. Zaproszenie do modlitwy kierujemy nie tylko do młodych, ale także do grup modlitewnych, Grona Przyjaciół Seminarium oraz wszystkich członków wspólnot parafialnych, którym bliska jest sprawa powołań. Oprawę całego spotkania przygotowują klerycy.

Zachęcamy do zapisania się na Pielgrzymkę Parafialną „Śladami Świętych” do Warszawy, podczas której odwiedzimy m.in. Sanktuarium Matki Bożej Miłosierdzia w Skarżysku Kamiennej, Sanktuarium bł. Jerzego Popiełuszki oraz odbierzemy relikwie św. Andrzeja Boboli. Wyjazd w sobotę 23 kwietnia o godz. 7.00

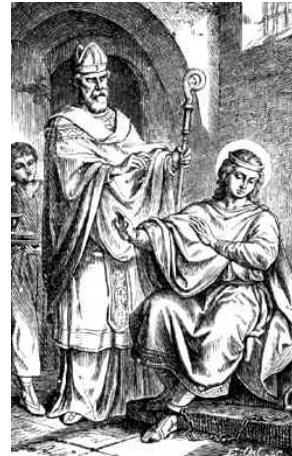
Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego w piątek po mszy św. o 18.00

Intencja różańcowa na kwiecień

Ogólna: Aby rolnicy indywidualni otrzymywali należyte wynagrodzenie za swoją cenną pracę.

Ewangelizacyjna: Aby chrześcijanie w Afryce dawali świadectwo miłości i wiary w Jezusa Chrystusa wśród konfliktów polityczno-religijnych.

Boży człowiek... - św. Hermenegild (13 kwietnia)



Dla sprawniejszych rządów nad Wizygotami Leowigild oddał Hermenegildowi w zarząd Hiszpanię, a sam pozostał w Galii. Król w tym czasie ożenił się i miał syna. Zamieszkał w Sewilli. Oboje z żoną nie tylko nie przeszli na arianizm, ale ze wszystkich sił popierali Kościół katolicki. To stało się przyczyną konfliktu z ojcem. Leowigild wydał dekret, nakazujący wszystkim poddanym przejście na arianizm (580). Zaczęło się formalne prześladowanie opornych: skazywano ich na więzienie i banicję. Jednak katolicka Sewilla stawiała zbrojny opór. Doszło do wojny domowej, która dla Hermenegilda skończyła się klęską. Po dwóch latach wojny Hermenegild usiłował ratować się ucieczką do Kordoby. Ojciec zdobył miasto i skazał syna na wygnanie do Walencji. Hermenegild nie czuł się tam jednak bezpieczny i usiłował uciec. Został wszakże pochwycony i uwięziony. Tu ojciec usiłował wszelkimi sposobami nakłonić syna do odstępstwa od wiary. W roku 586 posłał król do syna, do więzienia, arińskiego biskupa z Komunią wielkanocną. Jej przyjęcie Leowigild traktował jako znak pogodzenia się z losem i przyjęcia arianizmu. Kiedy zaś Hermenegild stanowczo odmówił, w sam dzień Wielkanocy został zamordowany. **Modlitwa.** Panie prosimy Cię o wytrwałość w wierze na wzór św. Hermenegilda

Tu es Petrus...

157. **Bł. Urban II** (12.III.1088-29.VII.1099) Odo, kardynał Ostii. Przed wyborem był mnichem i opatem w Cluny. Kiedy został wybrany, rządził jeszcze antypapież Klemens III, a ponieważ miasto znajdowało się w rękach antypapieża, musiał początkowo rezydować na wyspie Tiberinie. W roku 1089 odbył synod, na którym Urbana ekskomunikowano. W roku 1090 Urban zdołał zająć miasto Rzym, jednak pod presją cesarza Henryka IV uciekł z Rzymu i schronił się u księcia Normanów. W roku 1093 syn Henryka, Konrad, zerwał z ojcem i ukończony został na króla Italii. W tym samym roku mógł powrócić do Rzymu Urban.

Zamyśl się...

„Dzisiejszemu światu jest potrzebna nie tyle energia termojądrowa, ile raczej energia zamknięta w ludzkim sercu, którą trzeba wyzwoić.”

/Albert Einstein/

Uśmiech...

Pacjent nerwowo czeka na opinię w gabinecie słynnego ortopedy. - A u kogo pan wcześniej był, zanim trafił pan do mnie? - pyta lekarz. - U kręgarza. - U kręgarza?! - wyśmiał go lekarz. - To strata czasu! No i niech pan powie, jakiej bezużytecznej rady panu udzielił? - Poradził, żebym przyszedł do pana.

Coś dla ducha...

„O trzech starcach i biskupie”

Lew Tołstoj opowiada, jak to pewien biskup w czasie wizytacji spotkał gdzieś na odległej wysepce trzech starców, o których wieść gminna niosła, że są to święci mężowie. Święci, nie święci - pomyślał sobie biskup - ale znają tylko jedną dziwną modlitwę: >>Was jest Trzech i nas jest trzech, zmiłujcie się nad nami!<<. Więc gorliwy pasterz zabrał się zaraz do nauczania ich Modlitwy Pańskiej. Poświęcił im nawet sporo czasu, stosując różne chwytły pedagogiczne, ale >>Ojciec nasz<< jakoś uciekało z pamięci staruszków. Biskup w końcu musiał jechać dalej, a ci trzej zostali na wyspie. Gdy już statek odpływał od brzegu, wszyscy trzej nagle zaczęli za nim gonić, idąc po wodzie jak po lądzie. Biskup oniemiał, cała swita zbladła z wrażenia, kapitan zatrzymał statek. Wówczas usłyszano błagalne wołanie: - Biskupie, zapomnieliśmy słów tej modlitwy, której nas nauczyłeś, a która jest tak bardzo ważna. Następcą apostoła zrozumiał, że ci starcy mieli wielką wiarę. Nie wiedział, jak zareagować na tę prośbę, więc cały czerwony ze wstydu powiedział tylko: - Idźcie w pokój i módlcie się jak dotychczas; nie ja was powinienem uczyć, ale wy mnie. /ks. Kazimierz Wójtowicz/